

# Czarne owce i genealogiczne szaleństwo

23 lutego 2010

– Ile pokoleń liczy twoje drzewo? – to pytanie coraz częściej można usłyszeć wśród Anglików. Nowa genealogiczna pasja ogarnęła naród i niemal każdy chce poznać swoich przodków, mimo iż czasem mogą być to kryminaliści, bigamiści, a nawet czarownice.

Do poszukiwań dał się wciągnąć nawet polarnik sir Ranulph Fiennes. Ze zdumieniem odkrył w ubiegłym roku, że jego drzewo, poczynając od Charlesa Martela, urodzonego w 715 r., aż po jego trzyletnią córeczkę Elizabeth, liczy 41 pokoleń.

Niezwykle szanowany i uznany Fiennes jest jedynym człowiekiem w historii, który zdobył obydwa bieguny i Mount Everest. Poprowadził też ponad 30 ekspedycji w najbardziej niedostępne zakątki Ziemi. Tym razem jednak wybrał się w podróż, której celem było odkrycie własnych korzeni. W rodzinie odnalazł wiele kolorowych postaci i ekscentryków. Znaleźli się wśród nich zabójca króla Edwarda II, cudzołożnik, który uwiódł panującą królową, trzech najważniejszych generałów Olivera Cromwella, lord-kłusownik powieszony przez Henryka VIII, skarbnik ścięty przez tłum w Londynie, matki ośmiu królów oraz pierwszy król Jerozolimy.

Dotarcie do nich okazało się łatwiejsze niż przypuszczało. Ostatnich 20 pokoleń mieszka od sześciuset lat w domu rodzinnym, Broughton Castle w Oxfordshire, gdzie zgromadzone są wszelkie dokumenty na temat historii rodzinnej.

– Cieszę się, że odkryłem to dopiero teraz – mówił Fiennes na spotkaniu z czytelnikami w Królewskim Towarzystwie Geograficznym. – Bo inaczej spędziłbym w młodości wiele czasu, by dorównać swoim przodkom.

Podróżnik stworzył książkę o swoich poszukiwaniach, zatytułowaną „Mad Dogs and Englishmen: An Expedition Round My Family” i jak twierdzi, pisanie łączyło się z wieloma emocjami. Materiał miał trafić do wydawcy w marcu, przed ekspedycją na Everest. Rodzina „podróż” okazała się jednak tak absorbująca, że Fiennes nie zdążył opisać jej na czas. Wynajął więc jaka, który taszczył w Himalajach 45 paczek z materiałami do książki, dzięki czemu w bazie, pomiędzy kolejnymi etapami wspinaczki, podróżnik mógł kończyć pisanie o swoich przodkach.

## **SZKIELETY W SZAFIE**

Entuzjaści poszukiwania swoich korzeni nie mogą wykluczyć, że wśród ich przodków znajdą się czarne owce – kryminaliści, bigamiści, czy dłużnicy, z których wszyscy pozostawili po sobie jakieś ślady na papierze (oczywiście jeśli zostali złapani). Dla wielu osób jednak takie poszukiwania są najbardziej ekscytujące. – Z mojego doświadczenia wynika, że większość ludzi jest tym zachwycona – mówił dziennikowi „The Guardian” Roy Stockdill, autor podręcznika dla początkujących entuzjastów genealogii. – Zawsze powtarzam, że jeśli informacje o pra-pra-pradziadku, który był bigamistą albo pijakiem czy hazardzistą, który przegrał pieniądze całej rodziny, mogą wyprowadzić cię z równowagi, może nie powinieneś w ogóle takiej wiedzy szukać.

– To jest jak praca detektywa: jeśli przerzuci się wystarczającą ilość kamieni, w końcu odkryje się coś paskudnego. Nie ma rodziny w tym kraju, która nie miałaby jakiegoś szkieletu w szafie – dodał.

A te z kolei mogą okazać się pożywką dla mediów. Gazety od razu podchwyciły doniesienia na temat korzeni młodej aktorki Emmy Watson, która zdobyła uznanie za rolę Hermiony Granger w serii filmów o przygodach czarodzieja Harry`ego Pottera. „The Daily Mail” pisał, że tak przekonująco zagrała młodą czarownicę, bo ma to w genach. Genealodzy odkryli dokumenty

parafialne, które dowodzą, że dziewiętnastolatka spokrewniona jest z szesnastowieczną kobietą sądzoną za odprawianie czarów. Skazana w 1592 roku Joan Playle, kuzynka w 14 pokoleniu ze strony ojca, prawdopodobnie nie została stracona, choć tradycyjną karą w takich przypadkach było spalenie na stosie. W tym przypadku skończyło się na ekskomunikowaniu z Kościoła Anglii. Joan była jedną z 270 znanych osób skazanych za takie przestępstwo w czasach rządów królowej Elżbiety I.

## **INTERNET Z KORZENIAMI**

Coraz popularniejsze stają się też serwisy internetowe pomagające w stworzeniu własnego drzewa genealogicznego i dostarczające potrzebnych źródeł. Myheritage.com czy ancestry.co.uk ścigają się w dostarczaniu użytkownikom kolejnych skanowanych i łatwych do przeszukiwania materiałów, danych parafialnych czy sądowych. Serwis ancestry.co.uk udostępnił także w tym miesiącu spisy sklepów działających przy głównych ulicach Londynu. Informacje na temat lokali, w których przodkowie zaopatrywali się w pijawki czy kokainę, obejmują okres od 1677 do 1946 r. Można z nich dowiedzieć się więcej np. o pierwszych sklepach Sainsbury`ego, Harroda czy WH Smitha, które narodziły się w londyńskim East Endzie.

Informacji o przodkach mogą dostarczyć także gazety. „The Times” udostępnia odpłatnie w Internecie całe swoje archiwum – zeskanowane wszystkie numery dziennika, począwszy od 1785 roku.

Swoje materiały udostępniają w Internecie także inne instytucje. Centralny Sąd zwany „Old Bailey” prowadzi zapiski na temat procesów i osób w nich uczestniczących od XVII wieku. Wzmianki o członkach swoich rodzin odnalazło tam np. wielu mieszkańców antypodów, których przodkowie zostali skazani za drobne wykroczenia na transport do kolonii karnej, którą od końca XVIII wieku była Australia.

## **WIELCY Z POLSKI**

Poszukiwanie swoich korzeni staje się także popularne w Polsce, a jednym z najbardziej uznanych pasjonatów w tej dziedzinie jest dr Marek Miniakowski, który stara się stworzyć „Wielką Genealogię” (wielcy.pl). – Chcę, żeby jak najwięcej osób w Polsce miało świadomość, że ludzie tacy jak Zawisza Czarny, Mikołaj Kopernik, czy Tadeusz Kościuszko to nie jacyś przybysze z innej planety, ale ludzie z naszej rodziny – wyjaśniał w rozmowie z dziennikarzem TVN24. Do tej pory Miniakowski odtworzył związki rodzinne ponad 290 tys. Polaków, odkrywając np. że rodzina prezydenta Lecha Kaczyńskiego jest spokrewniona z pokaźną częścią pocztu królów polskich. Kaczyńscy są dalekimi potomkami Mieszka I, Bolesława Chrobrego i Bolesława Krzywoustego. Dowódca Armii Krajowej i przywódca powstania warszawskiego generał Tadeusz Bór-Komorowski to z kolei przodek Bronisława Komorowskiego. Miniakowski wspomina też o tym jak historia bywa przewrotna, mówiąc o ojcu Wojciecha Jaruzelskiego, który walczył przeciw bolszewikom w 1920 roku, a dziadek w powstaniu styczniowym.

– Historia staje się atrakcyjna, gdy jej uczestnicy przestają być anonimowi – przekonuje Miniakowski.

Czy Polskę ogarnie podobne do angielskiego genealogiczne szaleństwo, które nie będzie elementem walki politycznej, a po prostu próbą odpowiedzi na pytanie „kim jesteśmy?” – czas pokaże.

Autor: Jarek Sępek

Źródło: [eLondyn](#)